

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSO del. Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. U.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Banku Spółdzielczego w O.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1949/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. pozbawia wykonalności w stosunku do Z. U. tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z ksiąg Banku Spółdzielczego w O. z dnia 23 września 1993 r. w części, tj. co do kwoty 70 000 zł należności głównej i 30 000 zł odsetek oraz co do odsetek od każdorazowej należności głównej:

- **za okres od 15 grudnia 2001 r. do 24 lipca 2002 r. – ponad 31% w stosunku rocznym,**
- **za okres od 25 lipca 2002 r. do 31 stycznia 2003 r. – ponad 27% w stosunku rocznym,**
- **za okres od 1 lutego 2003 r. do 24 września 2003 r. – ponad 24% w stosunku rocznym,**
- **za okres od 25 września 2003 r. do 9 stycznia 2005 r. – ponad 23,25% w stosunku rocznym,**
- **za okres od 10 stycznia 2005 r. do 14 października 2005 r. – ponad 24,5% w stosunku rocznym;**
- **za okres od 15 października 2005 r. do 19 lutego 2006 r. – ponad 22,5% w stosunku rocznym**

- **za okres od 20 lutego 2006 r. – ponad czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym;**

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania.”

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 446/14

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 3 czerwca 2014 r.

Powód Z. U. domagał się w pozwie skierowanym przeciwko Syndykowi masy upadłości Banku Spółdzielczego w O. pozbawienia w całości wykonalności tytułu wykonawczego – wyciągu z ksiąg Banku Spółdzielczego w O. z dnia 23 września 1993 r. Na uzasadnienie swojego żądania podał, że w 2007 r. zawarł z Syndykiem porozumienie, na mocy którego po uiszczeniu 100 000 zł postępowanie egzekucyjne co do pozostałych należności miało zostać umorzone. Ponadto zdaniem powoda wpłacona przez niego kwota 100 000 zł powinna zostać zaliczona w całości na należność główną, a nie odsetki w jakiegokolwiek części. Powód podniósł również, że strona pozwana nie wyliczyła, co składa się na należność główną oraz odsetki, których dochodzenie w wysokości 65 lub 68% stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak legitymacji biernej Syndyka oraz wykonanie kwestionowanego tytułu w toku postępowania egzekucyjnego. Odnośnie zawartego z powodem i innymi współdłużnikami porozumienia wskazano, że dotyczyło ono wyłącznie egzekucji z nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 4 października 1993 r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olkuszu wpłynął wniosek z dnia 23 września 1993 r. Banku Spółdzielczego w O. o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości stanowiącej własność dłużników S. U. i S. U., położonej w O., przy ul. (...), objętej KW nr (...) dla której została ustanowiona hipoteka oraz wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z rzeczy ruchomych, wynagrodzeń za pracę, rachunków bankowych i innych praw majątkowych w stosunku do wierzycieli. Do wniosków został dołączony wyciąg z ksiąg Banku Spółdzielczego w O. z dnia 23 września 1993 r. na kwotę niespłaconego kredytu wynoszącą 1 000 000 000 zł oraz odsetek za okres do dnia 23 września 1993 r. wynoszącą 956 200 000 zł, z dalszymi należnymi odsetkami od dnia 24 września 1993 r. wynoszącymi 65% w stosunku rocznym. W toku postępowania egzekucyjnego Komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę S. U. oraz S. U.. Komornik prowadził również egzekucję skierowaną do nieruchomości położonej w O. przy ulicy (...). Pierwsza oraz druga licytacja nie doprowadziły do sprzedaży nieruchomości. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 1997 r. Sąd Rejonowy w Olkuszu umorzył postępowanie egzekucyjne w zakresie egzekucji z nieruchomości, z uwagi na to, że druga licytacja nie doszła do skutku z powodu braku oferentów, a wierzyciel nie złożył wniosku o przejęcie nieruchomości. Postępowanie egzekucyjne było prowadzone również przeciwko J. U. (1) i J. U. (2), a następnie przeciwko Z. U. i A. U.. W toku postępowania egzekucyjnego zmarli S. U. i S. U., których następcami prawnymi byli Z. U., A. U., J. U. (2) i J. U. (1). Dalsze postępowanie egzekucyjne prowadzone było przeciwko spadkobiercom S. i S. U.. W piśmie do Syndyka Banku Spółdzielczego w O. z dnia 26 czerwca 2007 r. powód oraz pozostali dłużnicy zwrócili się z prośbą o wyrażenie zgody na dokonanie dobrowolnej wpłaty w wysokości 100 000 zł tytułem niespłaconego kredytu zaciągniętego w Banku Spółdzielczego w O. oraz o umorzenie pozostałych należności. Dłużnicy podali, że

chcą dokonać sprzedaży nieruchomości, położonej w O., przy ulicy (...). Dom znajdujący się na nieruchomości został oszacowany na kwotę 250 000 zł. Pełnomocnicy syndyka upadłego Banku Spółdzielczego w O. w piśmie z dnia 1 sierpnia 2007 r. poinformowali powoda oraz pozostałych dłużników, że przyjmują propozycję zapłaty w kwocie 100 000 zł. Podali, że po uiszczeniu całej zaoferowanej kwoty podejmą konieczne kroki, zmierzające do wydania dokumentów uprawniających do zakończenia postępowania egzekucyjnego i wykreślenia w księdze wieczystej wpisów związanych z istnieniem zadłużenia. W kolejnym piśmie, skierowanym do syndyka Banku Spółdzielczego w O. z dnia 8 grudnia 2007 r. dłużnicy zwrócili się z prośbą o wydanie zgody na to, aby Komornik Sądowy mógł zejść z księgi wieczystej. Podali, że posiadają spisana wstępną umowę sprzedaży domu, lecz Bank wstrzymał pożyczkę kupującym, ponieważ w księdze wieczystej jest wpis o ostrzeżeniu o egzekucji z nieruchomości. Pełnomocnicy syndyka w piśmie z dnia 14 grudnia 2007 r. poinformowali dłużników, że przychylają się do wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego, skierowanego do nieruchomości położonej w O. oraz że zwrócą się z wnioskiem o umorzenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko dłużnikom w zakresie, w jakim skierowane jest do nieruchomości będącej ich własnością, a położonej w O. objętej KW (...). We wniosku z tej samej daty pełnomocnicy syndyka zwrócili się do komornika z wnioskiem o umorzenie postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przeciwko dłużnikom w zakresie, w jakim skierowane jest do nieruchomości, będącej ich własnością, położonej w O., objętej KW (...) oraz o wystąpienie do Sądu Rejonowego Wydział Ksiąg Wieczystych w O. o wykreślenie w dziale III KW (...) wzmianki o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym. W dniu 31 sierpnia 2007 r. powód oraz A. U., J. U. (1), J. U. (2) zawarli umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w O. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą KW (...), za kwotę 280 000 zł. Do umowy sprzedaży nieruchomości położonej w O. przy ulicy (...) doszło w dniu 28 lutego 2008 r. Pełnomocnicy syndyka upadłego Banku Spółdzielczego w O. w dniu 3 marca 2008 r. złożyli oświadczenie zezwalające na wykreślenie hipoteki w kwocie 100 000 zł, wraz z odsetkami 68% w stosunku rocznym, obciążającą nieruchomość położoną w O. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w O. prowadzi księgę wieczystą KW (...). Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2007 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w O. umorzył postępowanie egzekucyjne w części dotyczącej egzekucji z nieruchomości KW (...). Postanowienie to zostało doręczone powodowi oraz pozostałym dłużnikom. W piśmie z dnia 5 sierpnia 2009 r., złożonym u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. w dniu 22 października 2009 r., pełnomocnicy syndyka informowali o aktualnym zadłużeniu dłużników na dzień 19 października 2009 r. wynoszącym: kapitał 15 620 zł oraz odsetki 797 664,07 zł. W dniu 18 stycznia 2010 r. Komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę powoda. Pełnomocnik powoda zwrócił się do Banku Spółdzielczego w O. w upadłości w piśmie z dnia 26 stycznia 2010 r. podając, że komornik sądowy dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę powoda na zaspokojenie wierzytelności Banku Spółdzielczego w O. w upadłości, natomiast pełnomocnicy syndyka pismem z dnia 1 sierpnia 2007 r. oświadczyli, że po rozpoznaniu jego oferty z dnia 26 czerwca 2007 r. przyjęli propozycję zapłaty zadłużenia w kwocie 100 000 zł oraz zobowiązali się podjąć konieczne kroki zmierzające do wydania powodowi dokumentów uprawniających do zakończenia postępowania egzekucyjnego i wykreślenia w księdze wieczystej wpisów związanych z istnieniem zadłużenia. Powód wraz z pozostałymi dłużnikami dokonał sprzedaży nieruchomości i z ceny uzyskanej ze sprzedaży dokonał spłacenia długu w uzgodnionej wysokości 100 000 zł wraz z kwotą 12 518,79 zł. kosztów postępowania. Zdaniem powoda, zapłata tej kwoty stanowiła całkowite zaspokojenie wierzytelności upadłego Banku Spółdzielczego w O. i wierzyciel miał złożyć wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego, a więc dalsze prowadzenie postępowania egzekucyjnego nie znajduje podstaw. Odpowiadając na to pismo, pełnomocnik syndyka poinformował pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 15 lutego 2010 r., iż wszystkie pisma dotyczące umorzenia postępowania egzekucyjnego i zezwalające na wykreślenia hipoteki związane były wyłącznie z tą częścią postępowania egzekucyjnego, która była skierowana do nieruchomości i w żadnym przypadku nie dotyczyły innych kierunków egzekucji, tym bardziej, że w dyspozycji sprzedających pozostawiono różnicę pomiędzy kwotą 280 000 zł a 112 518,60 zł. Swoje stanowisko pełnomocnicy syndyka powtórzyli w piśmie z dnia 30 sierpnia 2010 r. skierowanym do pełnomocnika powoda, podnosząc, że wywiązali się ze wszelkich ustaleń poczynionych w związku z propozycją powoda i pozostałych dłużników, jaką skierowali w związku z planowaną sprzedażą nieruchomości położonej w O., objętej KW (...). Szczegółowe wyjaśnienia w tej kwestii zostały złożone przez pełnomocników Syndyka w piśmie z dnia 28 sierpnia 2011 r., w którym podali, iż w obowiązującej umowie kredytowej wszelkie wpływy miały być zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę poniesionych wydatków i odsetki. Jednakże pełnomocnicy zdecydowali, by z uzyskanej kwoty 112 518,70 zł przeznaczyć na spłatę wydatków związanych z czynnościami egzekucyjnymi kwotę 12 518,70

zł, natomiast z kwoty 100 000 zł na odsetki zaliczyć kwotę 30 000 zł, a kwotę 70 000 zł na spłatę kapitału. Po wpływie kwoty 112 518, 70 zł dłużnicy nie dokonali już żadnych spłat. Zadłużenie na dzień 19 października 2009 r. wynosiło: kapitał - 15 620 zł, odsetki - 797 664,07 zł. Pełnomocnicy podkreślili, że zbycie nieruchomości nastąpiło z inicjatywy dłużników, a wszelkie pisma dotyczące umorzenia postępowania egzekucyjnego, w tym także pismo z dnia 1 sierpnia 2007 r. związane były wyłącznie ze zbyciem nieruchomości i pozostającym z nim w bezpośrednim związku jedynym kierunkiem postępowania egzekucyjnego skierowanego do nieruchomości. W rozmowie z dnia 25 czerwca 2007 r. dotyczącej sprzedaży przedmiotowej nieruchomości i spłacenia kredytu w wysokości 100 000 zł z pełnomocnikami syndyków brała udział B. U., żona jednego z dłużników, tj. J. U. (1) oraz powód. W czasie tej rozmowy B. U. i powód byli informowani, że odsetki przekraczają trzykrotność kapitału. Została przedstawiona przez dłużników propozycja spłaty wierzytelności w wysokości 50 000 zł, jeżeli zostanie sprzedana nieruchomość. Pełnomocnicy wyrazili zgodę na to, aby ze sprzedanej nieruchomości została dokonana wpłata 100 000 zł. Byli oni informowani, że dłużnicy zamierzają sprzedać dom za kwotę 250 000 zł. Zgoda na wpłacenie kwoty 100 000 zł była związana z tym, iż uprzednie czynności egzekucyjne związane ze sprzedażą nieruchomości w drodze licytacji prowadzonej przez komornika nie przyniosły żadnych efektów. Później doszło jeszcze do kolejnych dwóch, albo trzech spotkań z pełnomocnikami syndyka, które dotyczyły sprzedaży domu. Po sprzedaży domu dłużnicy wpłacili kwotę 100 000 zł wraz z kwotą ponad 12 000 zł tytułem poniesionych kosztów postępowania egzekucyjnego. Dłużnicy otrzymywali pisma od pełnomocników syndyka, które związane były ze sprzedażą domu i dobrowolną wpłatą przez nich pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości. Uważali jednak, że dokonana wpłata pieniędzy ze sprzedaży domu na rzecz wierzyciela, zwalnia ich z całego zadłużenia.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że pozwany syndyk był biernie legitymowany w świetle przepisu art. 144 prawa upadłościowego i naprawczego, bowiem wierzytelność Banku wynikająca z tytułu wykonawczego – wyciągu z ksiąg Banku Spółdzielczego w O. z dnia 23 września 1993 r. weszła do masy upadłości i objęta jest postępowaniem upadłościowym. Mimo tego Sąd pierwszej instancji ocenił powództwo jako bezzasadne, albowiem z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że uzgodnienia pomiędzy dłużnikami, w tym również powodem, a pełnomocnikami Syndyka dotyczyły postępowania egzekucyjnego skierowanego do nieruchomości położonej w O. przy ul. (...). Prowadzona przez komornika egzekucja skierowana do nieruchomości dłużników nie doprowadziła do jej sprzedaży pomimo wyznaczonych dwóch terminów licytacji. Egzekucja została skierowana również do ruchomości, wynagrodzeń za pracę, rachunków bankowych i innych praw majątkowych. Dłużnicy chcieli sami sprzedać nieruchomość, gdyż mieli osobę chętną na jej kupno, ale do tego potrzebna była zgoda Syndyka. Rozmowy, które zostały przeprowadzone dotyczyły sprzedaży nieruchomości. Co prawda dłużnicy w piśmie z dnia 26 czerwca 2007 r. proponowali wpłatę 100 000 zł tytułem niespłaconego kredytu i umorzenie pozostałych należności, ale jednocześnie wskazywali, że chcą dokonać sprzedaży nieruchomości położonej w O. przy ul. (...), dom został oszacowany na kwotę 250 000 zł. Odpowiedź na to pismo stanowiło pismo pełnomocników Syndyka z dnia 1 sierpnia 2007 r., w którym podali, że po wpłaceniu kwoty 100 000 zł podejmą konieczne kroki uprawniające do zakończenia postępowania egzekucyjnego i wykreślenia w księdze wieczystej wpisów związanych z istnieniem zadłużenia. Taka odpowiedź wskazuje, w ocenie Sądu Okręgowego, iż miało dojść tylko do zakończenia postępowania egzekucyjnego skierowanego do nieruchomości. W piśmie tym nie ma mowy o tym, że pozostałe należności ulegną umorzeniu. Z ustaleń powoda z pełnomocnikami Syndyka wynikało, że wpłata 100 000 zł miała nastąpić tytułem niespłaconego kredytu. Spłatę kredytu w kwocie 100 000 zł powód i jego bracia deklarowali również w piśmie z dnia 8 grudnia 2007 r. Syndyk zaliczył wpłaconą kwotę na kapitał w wysokości 70 000 zł oraz pozostałą kwotę 30 000 zł na spłatę odsetek, które z kredytem są związane. Zresztą zgodnie z umową kredytową, jak zeznał świadek A. S., a czego powód nie kwestionował, wpłaty miały być zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a dopiero później zaliczane miały być na kapitał. Pozwany jednak znaczną część zaliczył na kapitał, działając w tym wypadku na korzyść dłużników. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że odsetki naliczane przez pozwanego winny być w innej wysokości niż wskazuje to pozwany. Odnośnie zarzutu z art. 5 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że tytuł wykonawczy pochodzi z 1993 r. Był to okres kiedy odsetki ustawowe kształtowały się w wysokości 60%, 54%. Ich wysokość zatem nie odbiegała o tych określonych przez pozwanego. Gdyby dłużnicy spłacili kredyt w odpowiednim czasie, to nie musieliby spłacać tak wysokich odsetek. Nieruchomością, która została

przez nich sprzedana, dysponowali przez cały czas. Jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał art. 840 §1 pkt 2 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją powód, zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego; 2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; 3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału; 4) uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że naruszenia prawa materialnego skarżący upatrywał w obrazie art. 65 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że porozumienie z 2007 r. dotyczyło wyłącznie egzekucji z nieruchomości, podczas gdy odnosiło się ono do całego postępowania egzekucyjnego. Zdaniem powoda błędna w tym zakresie ocena dowodów zebranych w sprawie stanowiła także naruszenie art. 233 §1 k.p.c. Ponadto bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych powoda nastąpiło z obrazą art. 227 k.p.c., co uniemożliwiło ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności dotyczących porozumienia między stronami. Skarżący podniósł również, że strona pozwana nie wykazała sposobu wyliczenia należności, zaś egzekwowane odsetki przekraczają wysokość odsetek maksymalnych wskazanych w art. 359 §2¹ i §2² k.c. i oddalenie powództwa w tym zakresie narusza art. 5 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wskazanych w art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć go za własny. Nie bez znaczenia było także, że skarżący naruszenia ww. przepisu upatrywał nie tyle w wadliwych ustaleniach faktycznych, ile w wyciągniętych z nich wnioskach odnośnie skutków porozumienia między stronami postępowania egzekucyjnego w 2007 r. Przypomnieć jednak w tym miejscu należy, iż zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazę przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, LEX nr 707877). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędności z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazę powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie.

Wbrew zarzutowi skarżącego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena oświadczeń woli obu stron postępowania egzekucyjnego zawartych w pismach z 26 czerwca 2007 r. i 1 sierpnia 2007 r., nie narusza art. 65 k.c. Analiza oświadczeń woli obu stron prowadzi do wniosku, że ich zamiarem było zawarcie umowy ugody w rozumieniu art. 917 k.c. w celu zapewnienia wykonania roszczenia wynikającego z przysługującego stronie pozwanej tytułu wykonawczego. Obie strony były zgodne co do tego, że w wynikające z zawarcia ugody świadczenie dłużników miało polegać na zaplaceniu kwoty 100 000 zł wraz z kosztami postępowania egzekucyjnego. Spór był natomiast odnośnie ustępstwa, które poczynić miał wierzyciel. Wg strony pozwanej, ustępstwem tym była zgoda na umorzenie postępowania z nieruchomości położonej przy ul. (...) w O., sprzedaż tej nieruchomości oraz wykreślenie hipoteki, wedle powoda zaś – umorzenie postępowania egzekucyjnego w całości. Niezależnie przy tym od stanowisk stron, samo ustępstwo polegające na zgodzie na wykreślenie hipoteki oraz umorzeniu postępowania co do egzekucji z nieruchomości, a w konsekwencji zgoda na jej sprzedaż, miało istotny wymiar, zważywszy na fakt, że hipoteka zabezpieczała obok należności głównej także odsetki, zaś nieruchomość była jedynym znaczącym składnikiem majątku dłużników. Ocena

oświadczeń woli obu stron postępowania egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że consensus obejmował wyłącznie zakończenie egzekucji z nieruchomości. Przyjęcie, że wierzyciel w zamian za zapłatę kwoty 100 000 zł oraz pokrycie kosztów postępowania egzekucyjnego wyraził zgodę na umorzenie wierzytelności o wartości kilkuset tysięcy złotych, świadczyłoby o tym, że strona pozwana działała zarówno nieracjonalnie, jak i sprzecznie z prawem. Po pierwsze, z żadnego z dokumentów podpisanych przez pełnomocników syndyka nie wynika, aby wyraził on zgodę na umorzenie całego postępowania egzekucyjnego. Sam fakt, że w piśmie z dnia 1 sierpnia 2007 r. jest mowa o zakończeniu postępowania egzekucyjnego, bez dookreślenia „z nieruchomości”, nie potwierdza wersji powoda, skoro jest w nim jednocześnie nawiązanie do wpisów zawartych w księdze wieczystej. Istotne jest przy tym, że o ile w piśmie dłużników z dnia 26 czerwca 2007 r. zawarta jest propozycja dokonania wpłaty oraz umorzenia pozostałych należności, o tyle w odpowiedzi wierzyciela mowa jest wyłącznie o akceptacji zapłaty, bez jakiegokolwiek odniesienia się do kwestii umorzenia należności ubocznych. Po drugie, także istotne z punktu widzenia art. 65 §1 k.c. zachowanie się stron po wymianie ww. pism, nie pozwala uznać wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego czy logicznego rozumowania. Kolejna korespondencja między stronami z grudnia 2007 r. nie pozostawia wątpliwości co do zakresu porozumienia. Istotne jest przy tym, że nastąpiło to jeszcze przed uiszczeniem przez dłużników na konto wierzyciela kwoty 100 000 zł, co nastąpiło w 2008 r. W piśmie z 14 grudnia 2007 r. wierzyciel wyraźnie wskazał, jakie czynności przed komornikiem zamierza podjąć w związku z zapłatą kwoty 100 000 zł. Niezrozumiałe byłoby nadto zachowanie wierzyciela, który wiedząc, że ze sprzedaży nieruchomości uzyskana zostanie kwota 250 000 zł, zgodziłby się na całkowite zaspokojenie sumą 100 000 zł. Po trzecie wreszcie, nie może ująć z pola widzenia fakt, że wierzyciel figurujący w tytule wykonawczym, w trakcie postępowania egzekucyjnego znalazł się w stanie upadłości. Dysponowanie przez niego wierzytelnościami zostało w tej sytuacji w znacznym stopniu ograniczone przepisami prawa upadłościowego. Z uwagi na datę ogłoszenia upadłości, która miała miejsce najpóźniej w 1996 r., co wynika z analizy akt postępowania egzekucyjnego, do postępowania upadłościowego stosować należało przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (t. jedn. Dz. U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512 ze zm., dalej prawo upadłościowe), a to na podst. art. 536 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t. jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm., dalej p.u.n.). Zasadniczo, tak art. 112 prawa upadłościowego, jak i art. 331 ust. 1 p.u.n. jako sposób likwidacji wierzytelności upadłego przewidywał ich ściągnięcie (art. 331 ust. 2 u.p.n. – także sprzedaż wierzytelności). Natomiast zarówno zawarcie ugody, jak i zrzeczenie się roszczenia każdorazowo wymagało zgody rady wierzycieli, a jeśli takowa nie została ustanowiona – sędziego-komisarza (art. 131 §1 pkt 10 i art. 140 prawa upadłościowego oraz art. 206 ust. 1 pkt 6 i art. 213 ust. 1 p.u.n.). Zawarcie zatem ugody prowadzącej de facto do zrzeczenia się przeważającej części wierzytelności jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa należałoby uznać za nieważne, stosownie do art. 58 §1 k.c. Zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, aby zgoda, o której wspomniano wyżej, została udzielona.

W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że Sąd Okręgowy przyjmując, że porozumienie między stronami dotyczyło wyłącznie umorzenia egzekucji z nieruchomości nie naruszył art. 65 §1 k.c., ani art. 65 §2 k.c. Skarżącemu nie udało się także wykazać, aby ocena dowodów, także z zeznań powoda oraz przedstawionych przez niego świadków była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego czy regułami logicznego rozumowania. Sam fakt, że na podstawie dowodów tych można stworzyć alternatywny stan faktyczny, nie oznacza, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest dowolna, a przez to naruszająca przepis art. 233 §1 k.p.c.

Odnosnie oddalenia zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych wskazać należy w pierwszej kolejności, że powód pomimo wydania postanowienia w tym przedmiocie przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 7 czerwca 2013 r., nie zgłosił stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Niezależnie od tego, świadek B. U. została już uprzednio przesłuchana, a nie ujawniły się nowe okoliczności, które uzasadniałyby jej powtórne zeznania. Z kolei wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność sposobu egzekwowania wierzytelności przez stronę pozwaną od innych dłużników nie mógł zostać uwzględniony w świetle art. 278 §1 k.p.c., albowiem wykazanie tej okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych.

Nie było także podstaw do zobowiązywania strony pozwanej do przedstawienia wyczerpującego dochodzonych w postępowaniu egzekucyjnym należności. Powództwo przeciwegzekucyjne unormowane w art. 840 k.p.c. nie służy

bowiem do oceny prawidłowości postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie kwestionowanego tytułu wykonawczego. O ile bowiem dłużnik uważa, że egzekucja nie jest zgodna z tytułem wykonawczym, może skorzystać z instrumentów prawnych przewidzianych w art. 767 k.p.c., ewentualnie w zw. z art. 825 pkt 3 k.p.c.

Mimo nieskuteczności większości zarzutów, wyrok podlegał częściowej modyfikacji. Pamiętać bowiem należy, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że dłużnicy, a zatem także powód zapłacili bezpośrednio na rzecz wierzyciela, poza postępowaniem egzekucyjnym kwotę 100 000 zł, która została zaliczona przez stronę pozwaną co do 70 000 na należność główną, a co do 30 000 zł na odsetki. W tym zakresie zatem zobowiązanie powoda wygasło, co skutkowało musiło częściowym pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności na podst. art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. Za niezasadne przy tym uznać należało zarzut dotyczący niewłaściwego, zdaniem powoda, zaliczenia wpłaty częściowo na należności uboczne. Artykuł 451 § 1 zdanie drugie k.c. stosuje się także wtedy, gdy dłużnik spełniający świadczenie ma wobec wierzyciela jeden tylko dług złożony z należności głównej oraz odsetek. Wierzyciel zatem decyduje o zarachowaniu spełnionego świadczenia na poczet należnych odsetek. Uprawnienia wierzyciela w tym względzie nie wyłącza odmienna wola dłużnika wyrażona przy spełnianiu świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 433/04, LEX nr 284127). W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby strony umówiły się na inny sposób zarachowania zapłaty.

Za częściowo uzasadniony uznać należało natomiast zarzut zasadzający się na twierdzeniu, że egzekwowanie przez stronę pozwaną odsetek w wysokości 65% stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Jako ugruntowany w judykaturze jawi się pogląd, zgodnie z którym art. 5 k.c. nie może stanowić samoistnej podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego. Z drugiej strony orzecznictwo dopuszcza możliwość uznania niektórych zachowań wierzyciela jako podstawy do kwestionowania tytułu wykonawczego z powołaniem się na zasady współżycia społecznego, szczególnie gdy tytuł taki stanowi bankowy tytuł egzekucyjny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Prok. i Pr. 2004/6/36). Analiza ujawnionych w sprawie akt komorniczych KM 598/93 wskazuje na wyjątkowo bierną postawę strony pozwanej jako wierzyciela egzekwującego. Mimo dwukrotnej bezskutecznej egzekucji z nieruchomości pozwany nie podjął działań zmierzających do przejęcia jej na własność w trybie art. 984 §1 k.p.c., co niewątpliwie zmniejszyłoby należność główną dłużników i zapobiegłoby naliczaniu bardzo wysokich odsetek. Podobnie ocenić należy brak aktywności wierzyciela w inicjowaniu poszukiwania majątku współdłużników. Kolejnym przejawem wyjątkowej bierności strony pozwanej było niewyegzekwowanie od dłużników całości ceny sprzedaży nieruchomości. Zachowanie takie doprowadziło do sytuacji, w której odsetki wielokrotnie przekroczyły wartość należności głównej. Tymczasem, od momentu zawarcia umowy kredytowej w sposób istotny uległa sytuacja ekonomiczna w Polsce. O ile bowiem w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku relatywnie wysoka stopa odsetek miała swoje gospodarcze uzasadnienie, o tyle potrzeba taka zdezaktualizowała się na początku bieżącego stulecia. Zjawisko to znajdowało odzwierciedlenie także w wysokości odsetek ustawowych. Analiza tych ostatnich od 1 maja 1993 r. do chwili obecnej prowadzi do wniosku, że trwała stabilizacja w tym zakresie zaistniała od 15 grudnia 2001 r., kiedy to stopa odsetek ustawowych została zmniejszona o 10 punktów, z 30% do 20%. Od tego czasu ulegała ona systematycznie (poza jednym nieznacznym wyjątkiem) obniżeniu: do 16% od 25 lipca 2002 r., do 13% od 1 lutego 2003 r., do 12,25% od 25 września 2003 r., do 13,5% od 10 stycznia 2005 r. i do 11,5% od 15 października 2005 r. W dniu 20 lutego 2006 r. dodany został przez ustawę z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 157, poz. 1316) art. 359 §2¹ k.c. wprowadzający odsetki maksymalne równe czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (aktualnie wynoszące 16%). Jakkolwiek przepis ten, zgodnie z art. 5 ustawy nowelizującej ma zastosowanie do czynności prawnych dokonywanych po wejściu w życie ustawy, to w okolicznościach rozpoznawanej sprawy za uzasadnioną uznać należałoby konstatację, że naliczanie i egzekwowanie w dalszym ciągu odsetek o wysokości wielokrotnie przekraczającej dopuszczalny aktualnie poziom, pozostawałoby w sprzeczności z zasadą uczciwości wobec kontrahenta wyspecjalizowanej instytucji kredytowej. Nie powinno być bowiem tak, że niemożność uregulowania zadłużenia w terminie przez dłużnika przynosi wierzycielowi zyski nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do tych, które osiągałby, wykorzystując aktualnie środki pieniężne zgodnie z prowadzoną działalnością. Sąd Apelacyjny zważył, że w dacie zawierania umowy kredytowej

umówione odsetki były wyższe o 11 punktów procentowych od odsetek ustawowych i proporcję tę odniósł do kolejnych zmian w zakresie odsetek ustawowych do czasu wprowadzenia odsetek maksymalnych. Egzekwowanie odsetek ponad te wartości, przy braku aktywności wymaganej od profesjonalnego podmiotu, a także syndyka, którego zadaniem jest jak najszybsza likwidacja majątku upadłego, stanowi w ocenie Sądu drugiej instancji nadużycie prawa i nie powinno korzystać z ochrony prawnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, nadając mu brzmienie, jak w sentencji. Wskazać przy tym należy, że powód jako jeden z kilku dłużników wymienionych w tytule wykonawczym, mógł zwalczać jego wykonalność jedynie co do swojej osoby.

Orzekając o kosztach procesu w obu instancjach, Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. Zaniechanie przez wierzyciela podejmowania przez ponad 2 lata od wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości jakichkolwiek czynności zmierzających do kontynuowania egzekucji, mogło stworzyć u powoda przekonanie o zasadności swojego stanowiska. Nie bez znaczenia był także fakt, że ostatecznie powództwo okazało się uzasadnione w części, a zakres zasadności żądania zależał w pewnej mierze od oceny Sądu.